Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie 2 K 50 h., kwartalnie 7 K 50 h., rocznie 30 K — h.; z dwukrotną 3 K — h., wysyłką 9 K — h., pocztową 36 K — h.
W Niemczech miesięcznie 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 K — h.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 960. Lwów, niedziela 27. października 1912 Rok II.

Tryumfy na całej linii.

Osaczenie Adryanopola. — Zdobycie Skoplje i pogrom armii wardarskiej. — Ostatnie dni Skutari. — Zajęcie Thasos.

Pogłoski o odbiciu Kirkkilisse.

Lwów, 27 października.

(=) Skoplje zdobyte. Oto najważniejsza wiadomość wśród depesz, które dzisiejszej nocy nadeszły z Bałkanu. — Po tryumfie w Tracyi, sprzymierzeni odnoszą olbrzymi sukces na zachodnim teatrze wojny, wypierając armię wardarską z Kumanowa, a następnie ze Skoplje coraz dalej na południe. Jest to stanowczo początek końca armii Zakki baszy.

Pełnej kooperacyi wojska serbskiego z bułgarską kolumną zachodnią nic już nie stoi na przeszkodzie, uzyskanie kontaktu z Czarnogórą w Sandżaku (Sjenica i marsz Vukotica na Ipek), zdobycie Mitrowicy i posunięcie się armii greckiej dalej na północ do Korzane (ku Monastyrowi) zacieśnia coraz bardziej pułapkę, w którą sprzymierzeni zapędzają zachodnią armię turecką.

Po zdobyciu Kirkkilisse bułgarski oręż święci dalsze tryumfy. Adryanopol jest już prawie odcięty od głównej armii, Bułgarzy przygotowują się do szturmu. Depesze donoszą o nowem zwycięstwie bułgarskiem na linii Kirkkilisse—Adryanopol, odniesione widocznie nad centrum lub lewem skrzydłem tureckiem izolowanem od Adryanopola, prawe odchylone na wschód po wycofaniu się z Kirkkilisse ma na tyłach Bułgarów w Viza.

Alarmująco podziałały wczoraj wiadomości o odbiciu Kirkkilisse przez Turków, przyniesione przez „Frankf. Ztg." a potwierdzone urzędownie z Konstantynopola. Agencya bułgarska przeczy im, dotychczasowa praktyka poucza nas, że lepiej polegać na źródłach bułgarskich. Zresztą naiwny dodatek do depeszy konstantynopolitańskiej świadczy o jej wartości.

Skutari broni się resztką sił, rzekomo nawet się już poddało, Grecy prą na północ, a flota ich zajęła Thasos, na północ od Lemnos.

Oto bilans wczorajszego dnia, bilans bardzo groźny dla losów europejskiej Turcyi.

Odcięcie Adryanopola.

Sofia. (TBK). Utrwala się przypuszczenie, **że Adryanopol nie będzie planowo oblęgany, lecz będzie szturmem zdobyty.**

Dzienniki donoszą, że **połączenie się armii adryanopolskiej z armią, która cofnęła się z Kirkkilisse i z wojskiem z pod Dimotika jest wykluczone, tak iż Adryanopol jest odosobniony.** Decyzyi oczekują w dniach najbliższych.

Londyn. (TBK). Do „B. Reutera" donoszą z Sofii: Według prywatnych telegramów z okolic Adryanopola, bułgarska artylerya wznieciła pożary w niektórych dzielnicach Adryanopola. **Bułgarzy zajęli 3 forty i dworzec położony za miastem.**

Konstantynopol. (TBK.) Minister wojny Nasim basza, jako główny komendant, dalej minister robót gen. Salch i kilkunastu wyższych oficerów sztabu generalnego, tworzący główną kwaterę, odjechali popołudniu do frontu, do Adryanopola.

Przybyło tu wiele rodzin, starców, kobiet i dzieci z różnych miejscowości na północ od Adryanopolu; miejscowości te bowiem opróżniono.

Konstantynopol (TBK). Komendant placu w Adryanopolu wydał surowe zarządzenia w związku ze stanem oblężenia w mieście. Mieszkańcom nakazano zakupować większe zapasy żywności. Starców i chorych oraz osoby, które nie mają pieniędzy lub środków żywności na 2 miesiące, usunięto z miasta, ludność zdolną do broni otrzymała uzbrojenie.

Konstantynopol. (TBK.) Wedle depesz dzienników, walki koło Adryanopola przerwano z powodu, że Bułgarzy byli bardzo zmęczeni. — W kołach wojskowych twierdzą, że Bułgarzy zamierzają oblęgać Adryanopol i budują forty na wschodniej i na zachodniej stronie miasta. Wobec możliwości oblężenia, ludność ucinka do Dedegaczu i Konstantynopola.

Armia turecka wkroczyła do Adryanopola wśród śpiewów patryotycznych. Dowódca wydał proklamacyę, donoszącą, że armia wschodnia ukończyła swą koncentracyę i nie potrzeba jej już posiłków.

Londyn. (Tel. wł.) Ostatnie depesze z placu bitwy donoszą o forsownych, brawurowych i gwałtownych marszach Bułgarów, zmierzających do odcięcia Adryanopola od południa.

Po klęsce.

Konstantynopol (TBK). Jak w kołach tureckich zapewniają, onegdajszy odwrót prawego skrzydła tureckiej armii pod wodzą Mahmuta Mukdara baszy nastąpił z winy księcia egipskiego generała majora Aziza baszy, który kierował artyleryą i wykonał błędny manewr. Popołudniu nadeszła wiadomość, że dwa silne korpusy pod wodzą Jawera baszy i Torguta Szaffeta baszy przyszły na pomoc prawemu skrzydłu, którego sytuacya jest znów bardzo korzystna. Także lewe skrzydło i środek armii zajmują znów bardzo silne stanowisko. W dalszym ciągu nadchodzą przesyłki wojsk z Azyi, przybywa codzień 13000 żołnierzy do Europy.

Sofia. (Ag. bułg.) Bułgarzy w Kirkkilisse zdobyli 7 bateryi szybkostrzelnych z wozami amunicyjnymi, wielkie ilości nabojów, 18 dział polnych i 12 dział oblężniczych, ogółem 58 armat. Nadto wpadło w ich ręce kilka składów żywności i przedmiotów wyekwipowania, oraz kilka obozów z niezwiniętymi jeszcze namiotami. Drogi z Kirkkilisse na południowy wschód i na zachód są zasypane pakunkami, wozami amunicyjnymi, mundurami i ubraniami.

Stara Zagora. (Tel. wł.) Wojska bułgarskie odniosły wczoraj **walne zwycięstwo na przestrzeni Adryanopol-Kirkkilisse. Zwycięstwo to zadecyduje o dalszym rozwoju wypadków.** Straty po obu stronach znaczne.

Stara Zagora. (Tel. wł.) Wojska tureckie, które cofnęły się ku Bunar Hissar mają odciętą linię posiłków ponieważ w Viza (dalej na południowy wschód Red.) znajdują się już wojska bułgarskie.

Stara Zagora. (Tel. wł.) Bułgarzy zdobyli w Kirkkilisse środki żywności na 2 miesiące. Między jeńcami jest ks. Abdul Hamil, 18 letni bratanek sułtana oraz minister marynarki (?).

Oto powody klęski!

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że z powodu forsownych transportów materyału wojennego na linii Konstantynopol-Adryanopol, wojsko musi przebywać drogę piechotą (!) Redyfi z Anatolii i Aleppo zawlekli cholerę. **Żołnierze wśród mrozów i deszczów spędzają noce na ziemi bez płaszczów.**

Blamaż pruskich sztabowców.

Londyn. (Tel. wł.) Prasa angielska krytykuje generałów pruskich i czyni ich odpowie-

działnym za klęskę Turków. Plan wojny wypracował generał pruski Goltz. Armia turecka trzymała się wzorów strategii pruskiej i dlatego poniosła klęskę.

Ostatnia rezerwa.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ministerstwo wojny zarządziło, że wszystkie konie tramwajowe mają się udać na plac boju (!)

Król Ferdynand ogląda zdobycz.

Sofia. (TBK). Król z książętami i świtą zwiedził miasto Mustafa basza. Ludność i duchowieństwo witały go entuzyastycznie. W cerkwi odbyło się nabożeństwo. Król wrócił następnie do Starej Zagory.

Kaczka o odbiciu Kirkkilisse.

Konstantynopol. (TBK.) Generał Magmud Muktar basza **przeszedł do walki zaczepnej przeciw Kirkkilisse. Położenie jego jest zadowalające.**

Konstantynopol. (TBK). Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość, że turecka armia na północ i północny zachód od Kirkkilisse zaczęła walkę zaczepną.

Konstantynopol. (TBK). Godz. 8 wiecz. Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość, że **Kirkkilisse znów zajęte zostało przez Turków.** Wiadomość ta wywołała tu zdziwienie, ponieważ wogóle nie sądzono, że Bułgarzy zdobyli Kirkkilisse. (!)

Sofia. (Tel. wł.) Agencya Bułg. **kategorycznie** zaprzecza zamieszczonej wczoraj we „Frankf. Ztg." **wiadomości o rzekomem odbiciu Kirkkilisse przez Turków.**

Berlin. (Tel. wł.) Na tutejszej ambasadzie bułgarskiej zaprzeczają stanowczo wieści o odbiciu Kirkkilisse przez Turków.

Zdobycie Skoplje.

Belgrad. (TBK.) **Serbowie zajęli Skoplje (Üsküb).**

Belgrad. (TBK.) **Prefekt z Wranja donosi, że wczoraj o 2 popoł.** Serbowie zajęli Skoplje.

Belgrad. (TBK.) Urzędowe wiadomości **potwierdzają zajęcie Skoplje.** Zagraniczni konsulowie w tem mieście udali się do **serbskiego następcy tronu i prosili go o ochronę ludności.**

Belgrad. (TBK). **Wojsko tureckie wczoraj w południe wycofało się ze Skoplje, poczem Serbowie bez walki zajęli miasto.**

Belgrad. (TBK.) Według urzędowego doniesienia, które tu nadeszło wczoraj o godz. 9 wieczorem **wmaszerowanie wojska serbskiego z serbskim następcą tronu do Koplja odbyło się w sposób uroczysty.** W przyjęciu uczestniczyli konsulowie zagraniczni w mundurach. Następca tronu wziął udział w nabożeństwie dziękczynnem w cerkwi serbskiej w Koplja.

Belgrad. (TBK). Depesza nadana 26. bm. o godzinie 7 wieczorem. Wiadomość o zajęciu Skoplja wywołało tu entuzyazm. Wieczorem odbyły się manifestacye.

Belgrad. (Tel. wł.) Turecka armia pod Jankowiczem zajęła Gilam, po krótkim zaś oporze Mitrowicę (stacyę początkową kolei salonickiej) i Verisowic. Dotychczasowy opór Arnautów jest złamany.

Konstantynopol (TBK). Autentyczne wiadomości potwierdzają, że Serbowie zajęli Prisztinę. Połączenie między Skoplie a Mitrovicą przerwane.

U grobu sułtana Murada.

Belgrad. (TBK). Generał Jankowicz, dowódca 3 armii serbskiej, kazał na Kossowem Polu koło grobowca sułtana Murada odprawić nabożeństwo za żołnierzy serbskich, poległych w roku 1389. W miastach zdobytych odprawiana są nabożeństwa. Przy grobach cara Łazara i sułtana Murada ustawiono serbskie straże honorowe.

74 armat zdobytych!

Belgrad. (TBK.) Donoszą, **że Serbowie pod Kumanowem zdobyli 55 armat polnych, 6 armat górskich, 6 mitraljez i bardzo wiele** amunicyi i karabinów.

Przy zdobyciu Sienicy Serbowie **zdobyli 13 armat** i wiele karabinów i amunicyi.

Z Kumanowa przybyło tu wiele rannych.

Belgrad. (TBK). Przybyło tu 324 rannych z walk na zachodnim terenie wojny a 578 rannych pod Kumanowem. Serbowie ogólem stracili 2000 ludzi, którzy polegli, a 900, którzy zostali ranieni. Po stronie tureckiej w walkach z Serbami padło 8000 ludzi. Liczba rannych nie jest znana. Według opowiadań rannych, największe straty Serbowie ponieśli przy zdobyciu ostatniego pagórka, który mogli wziąć dopiero atakiem na bagnety. Dopiero po zajęciu tego pagórka artylerya serbska mogła rozpocząć swą czynność i urządziła formalną rzeź wśród wojska tureckiego.

Zdrada Boletinacza?

Belgrad. (TBK). Według niestwierdzonego jeszcze doniesienia, Isa Boljetinacz, który przyłączył się do wojska serbskiego, zdradził Serbów i przyłączył się do Turków. Za to go zamordowano. Autentycznych wiadomości o tem jeszcze niema.

Nowe walki.

Konstantynopol (TBK). Według prywatnych doniesień dzienników toczą się **nowe zaciekłe walki** między Serbami a Turkami.

Konstantynopol (TBK). Bułgarzy po zwycięzkiej walce z zachodnią armią turecką, obsadzili Koczana.

Połączenie Serbów z Czarnogórcami?

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy" donoszą, że niedaleko Sjenicy (w Sandżaku) nastąpiło połączenie Czarnogórców ze Serbami.

Biała chorągiew w Skutari?

Praga (Tel. wł.) „Nar. Listy" donoszą z Podgoricy, że po skutecznym ataku Czarnogórców w Skutari wywieszono białą chorągiew. **Miasto się poddało.**

Berlin (Tel. wł.) „Loc. Anz." donosi z Antivari: Tarabosz odpowiada ogniem ale nieskutecznym. Skutari otoczona jest ze wszech stron, w mieście brak żywności, **upadku Tarabosz i Skutari oczekują w ciągu 2 dni.**

Rjeka (Tel. wł.) Gen. Vukoticz depeszuje, że w Gusinje zaprowadzono władze czarnogórskie. Albańczyków udało się odciągnąć od Turków, wskutek tego Vukoticz **maszeruje na Ipek.**

Coraz dalej na północ.

Ateny. (Ag. ateńska). Zajęcie Sorfidże przez armię grecką jest ważnym etapem w obecnej kampanii. Miejscowość ta umożliwia swobodny dostęp do Macedonii.

Ateny (Ag. Ateńska). Turcy cofnęli się z Kiaffy. Przedtem rozegrała się zacięta walka. Wojsko greckie maszeruje do Filipiades, Arta i Sheling.

Ateny. (Ag. bułg.) **Grecka brygada kawaleryi zajęło Korzani bez wielkiego oporu.** (20 km. na półn. zachód od Sarfidże. Red.)

Ateny (Ag. Atenska). 800 ochotników kreteńskich **wczoraj wieczorem tu przybyło.** Powitano ich owacyjnie.

Konstantynopol. (TBK). Autentyczne informacye potwierdzają, że na północny zachód **od rzeki Arty Greków odparto** i zmuszono do ustąpienia z miejscowości Kumusades. Z Krisiny donoszą, że Greków zmuszono do cofnięcia się i ustąpienia ze wzgórza Gribove. Cała operująca tam armia grecka cofnęła się ku rzece Arta. Turcy zdobyli wiele zapasów wojennych.

Konstantynopol. (TBK). Zaprzeczają wiadomości o wylądowaniu Greków w Kalerna.

Londyn. (TBK). Angielski krążownik „Poluvian" zatrzymali Grecy i odstawili go do Mudros na wyspie Lemnos.

Londyn. (TBK). Z Korfu donoszą: Okręt „Lloyda" austr. „Meran" zatrzymała kanonierka grecka koło przylądka Stile i przywiozła do Korfu. Po zabraniu z parowca 500 worków mąki, przeznaczonej do Albanii puszczono parowiec w dalszą drogę.

Ateny (Tel. wł.) Flota włoska zajęła wyspę Thasos (na północ od Lemnos)

Awantura ze strzelającym pułkownikiem.

Londyn. (Tel. wł.) „D. Ek." donosi z Aten: Na parowcu austr. Lloyda „Abbazia" znajdował się turecki pułkownik Mahmet bej. Gdy władze się o tem dowiedziały, zażądały wydania go. Pułkownik zamknął się jednak w kabinie i strzelał z rewolweru do każdego, kto się zbliżył. Władze oświadczyły kapitanowi okrętu, że póki nie wyda Turka żywego lub umarłego, okręt nie opuści przystani. (Wiadomość tę potwierdzają także w Wiedniu. Red.)

Przewrót w dogmatach Europy.

Londyn. (Tel. wł.) B. Reut. donosi, że Związek państw bałkańskich na ewentualnej konferencyi europejskiej nie będzie antyszambrował, ale zechce, by go wysłuchano. Jako minimum swych żądań określi żądania postawione w ostatniej nocie. Turcya zdaniem Związku niema już teraz nic do roboty w Macedonii, **Związek nie zgodzi się żadną miarą na status quo.**

Związek nie jest konstelacyą chwilową, ale obliczony na silniejsze przejścia.

Londyn (Tel. wł.) „D. Mail" twierdzi, że mocarstwa wiedzą o istnieniu postanowienia w zaczepno-odpornym sojuszu bałkańskim, co do **podziału Turcyi** i unii pocztowej względnie nawet cłowej. Wojna stwarza nowe sytuacye i dopuszcza dwa rozwiązania; albo podział Macedonii albo niezawisłość jej bez zwierzchnictwa sułtana. Narodowości w Macedonii oświadczają się za pierwszą ewentualnością.

Wiedeń (Tel. wł.) W tutejszych kołach twierdzą, że chwila dla interwencyi Europy jeszcze nie nadeszła.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach uważają położenie za beznadziejne dla **Turcyi.** *Gros* armii jeszcze jest nietknięte.

Londyn. (Tel. wł.) Bułgarski prezydent ministrów, Geszow, oświadczył korespondentowi Biura Reutera: Znaczenie zdobycia Kirkkilisse polega na tem, że po stronie tureckiej stały tam **najlepsze wojska i najlepsi generałowie. Jeżeli** więc tu ponieśli klęskę, to tembardziej nie zdołają się oprzeć na południu. Najlepszymi przyjaciółmi Turków są teraz ci, którzy **radzą im zaniechać beznadziejnej walki.** Im prędzej się poddadzą, tem lepiej będzie dla nich i dla ludzkości. Cała ludzkość bowiem ubolewać będzie, gdy ta wojna zamieni się na wojnę eksterminacyjną. Jeżeli mocarstwa chcą przeprowadzić pacyfikacyę półwyspu bałkańskiego, to **pokój wkrótce mógłby być zawarty.**

Demonstracye w Zagrzebiu.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Wczoraj w teatrze przyszło do wielkich demonstracyi z powodu, że Cuvaj zabronił ogłoszenia odezwy w sprawie składek na serbski „Czerwony krzyż". Śpiewano i wznoszono okrzyki, w manifestacyi brał też udział b. ban Tomasicz.

Na marginesie trójprzymierza.

Rzym (Ag. Stefani). Minister spraw zagr. San Giuliano z początkiem listopada pojedzie do Berlina, a 7 p. m. wróci do Rzymu.

A więc wywłaszczają!

Poznań. (Tel. pryw.) Ponieważ właściciele majątków, które mają być wywłaszczone, nie odpowiadają zupełnie na zapytanie komisyi kolonizacyjnej, iżeby żądali za swe majątki w drodze dobrowolnej sprzedaży, naznaczono na 6 listopada komisyę, która ma ocenić wysokość wynagrodzenia za majątek Kościelskich, Błotnik.

Wiedeń. (Tel. wł.) „D. Volksblatt" (utrzymujący stosunki z ambasadą niemiecką) **donosi z Berlina: Odnośnie do ostatnich rezolucyi Koła**

polskiego w Wiedniu, oświadczają w tutejszych miarodajnych kołach, że rząd pruski naturalnie z energią odeprze usiłowania wmieszania się czynników z zewnątrz do pruskich stosunków wewnętrznych. Niemcy zachowywały dotąd ścisłą neutralność wobec sporów narodowościowych w Austryi, nawet w czasach Badeniego unikali pozorów wmieszania się do wewnętrznych stosunków monarchii. Tego samego oczekują Niemcy od rządu austryackiego i są przekonani, że i hr. Stürgkh, i hr. Berchtold w tym duchu odpowiedzą, jeśli temat rezolucyi Koła polskiego poruszony będzie w parlamencie lub delegacyach. Co do pogróżek Polaków pod adresem trójprzymierza, sfery berlińskie sądzą, że politykę zagraniczną w Austryi prowadzi cesarz, a nie stronnictwa.

Ułaskawienie Jukicza.

Zagrzeb. (Węg. Biuro koresp.) Na zgodny wniosek wszystkich wyższych władz sądowych i rządu krajowego ułaskawił monarcha Jukicza, skazanego na śmierć za zamordowanie radcy Hervoicza i zamach na Cuvaja, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie. Jukicza odwieziono do zakładu karnego w Lepoklada.

Choroba carewicza.

Petersburg. (TBK). Biuletyn urzędowy donosi o polepszeniu się stanu zdrowia następcy tronu.

Petersburg. (TBK). Następca tronu dzień przebył dobrze. Temperatura w dzień 38·2°, wieczorem 38·1°, tętno 128.

Wczorajsze premiery.

Kraków. (Tel. wł.) Wystawiona wczoraj bardzo starannie pierwsza część trylogii Lucyana Rydla „Zygmunt August" pt. „Królewski Jedynak", reżyserowana przez autora wraz z Solskim i Rygerem, odniosła pełny sukces. Wykonawcy głównych ról, Adwentowicz, Wysocka i Zielińska, grali bardzo dobrze. — Zimna publiczność krakowska, zoryentowawszy się, że „Jedynak" jest komedyą a nie dramatem, — jak przypuszczano — przyjęła sztukę z wielkim zapałem.

Warszawa. (Tel. wł.) Wystawiona wczoraj po raz pierwszy „Meduza" Różyckiego odniosła pełny sukces.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 27 października (niedziela) rz. kat.: św. Jana Kantego. Gr. kat. S. Nazar.

Wschód słońca o g. 5.59 r., zachód słońca o g. 4.18 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasami opady, mróz, wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, niepewnie, nieco zimniej, północny mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

W niedzielę 27. października o godz. pół do 4-tej po południu „Wawrzyny".

Wieczorem o godz. pół do 8-mej „Kuglarz".

W poniedziałek 28. b. m. po raz pierwszy „Kobiety, gra i wino", krotochwila.

Teatr lud. im. Słowackiego:

Jutro w niedzielę „Królowa Przedmieścia" obraz w 5 aktach ze śpiewami i tańcami. w sali przy ul. Wybranowskiego (boczna Zamarstynowska). Początek o godzinie pół do 8-mej wieczór.

Uniwersytet ludowy im. Ad. Mickiewicza. W niedzielę dnia 27. b. m. odbędzie się w stowarzyszeniu stolarzy Piesza 2, zabawa dla dzieci (od lat 5 do 10). Treść wypełnią: opowiadanie (obrazy świetlne) bajki, wierszyki, zagadki, zabawy ruchowe. Prowadzi p. Smulikowska. Początek o godz. 4 pop. Wstęp wolny.

Minister Długosz we Lwowie. Przesilenie kredytowe w Galicyi przybiera takie rozmiary i tak się zaostrza, że s ma tylko akcya w kierunku wywarcia nacisku na Bank austro-węg. erski i inne wielkie banki, aby odstąpiły od dotychczasowego ograniczania kredytu — nie przyniosłaby już krajowi naszemu dostatecznej ulgi i naprężonych stosunków należycie by nie złagodziła. Aby to osiągnąć, należy domagać się od rządu bezpośredniej wydatnej pomocy w postaci ulokowania znaczniejszych kapitałów w odpowiedniej formie w instytucyach finansowych Galicyi. Akcya w tym kierunku przy współudziale pp. dyrektorów Eichnera i Zgórskiego jest w toku. Zawiadomiony o obecnym stanie rzeczy minister Długosz, przybył wczoraj do Lwowa i bierze udział w dotyczących naradach.

Z żałobnej karty. Bł. p. dr. Norbert Sobel, naczelnik lwowskiej filii „Assicurazioni Generali", zakończył życie w piątek w 54 roku życia. Zmarły pochodził ze Lwowa. Po ukończeniu gimnazyum, rozpoczął studya filologii germańskiej na Wszechnicy lwowskiej, poczem udał się na uniwersytet berliński, wreszcie wiedeński, gdzie też otrzymał stopień doktora filozofii. Początkowo zamierzał poświęcić się wyłącznie pracy naukowej, jednak fala życia na inne tory go pchnęła. Obrał mianowicie zawód praktyczny w dziale asekuracyi i na tem polu wprowadził szereg inowacyi. Szybko też zdobywał dzięki przymiotom charakteru i umysłu coraz wyższe stopnie, a mimo nawału pracy zawodowej, z umiłowaniem powracał do pracy naukowej. Od lat 7 bł. p. dr. Sobel piastował godność naczelnika lwowskiej filii Assicurazioni Generali. Na tym posterunku zdobył w krótkim czasie uznanie przełożonych oraz zaufanie podwładnych. Schodzi z nim do grobu człowiek cieszący się szacunkiem najszerszych kół ludności naszego kraju. Osierocił żonę oraz 2 córki i syna. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 2½ pop. z domu żałoby przy ul. Kopernika 3.

(T) **Pogłoski o szkarlatynie** i o epidemicznem szerzeniu się tej choroby kążą we Lwowie. Główną podstawę do zaniepokojenia dał fakt, iż onegdaj została zamknięta szkoła ewangielicka przy ul. Kochanowskiego, gdzie wydarzyło się kilkanaście wypadków szkarlatyny, z tych jeden śmiertelny. Bardzo silnie ma też grasować ta choroba w dzielnicy żółkiewskiej i na krakowskiem.

Zapytywany przez nas w tej mierze fizykat miejski dał odpowiedź uspokajającą o tyle przynajmniej, iż ta ilość wypadków, o jakiej fizykatowi wiadomo, nie jest na obecną porę anormalną, zwłaszcza, że w okolicach Lwowa szkarlatyna wciąż grasuje i łatwo o jej zawleczenie. — Wobec tego też ani fizykat ani rząd nie widzą się zniewoleni do żadnych szczególnych zarządzeń.

Wyjaśnienia fizykatu podajemy z całem zadowoleniem do wiadomości, w nadziei, że ustaną wreszcie niepokojące ogół pogłoski.

M. K. O. Z wczorajszego sprawozdania o uroczystem otwarciu miejskiej Kasy oszczędności wypadł z powodu braku miejsca przy zamykaniu numeru koniec, który wobec tego w dzisiejszym numerze zamieszczamy.

Po przemówieniu prezydenta Neumanna dokonał ks. infułat dr. Lenkiewicz aktu poświęcenia lokalu, poczem przemówił krótko, składając mi stu i kasie imieniem ks. arcybiskupa Bilczewskiego i swojem serdeczne życzenia rozwoju.

Przyszłość M. K. O. zapewniada się bardzo pięknie. Dowodem serdecznej życzliwości, z jaką ogół mieszczaństwa odnosi się do tej nowej instytucyi jest to, iż zara w pierwszym dniu złożono na książeczki wkładkowe kilkanaście tysięcy koron. Książeczkę wkładkową, opatrzoną nr. 1, a wystawioną na 2000 koron, otrzymał prezydent Neumann, druką wkładkę złożył dyrektor r. Riedl.

Quod faustum, felix, fortunatumque sit!

Ze „Związku strzeleckiego" komunikują: Wszyscy członkowie Związku, nie wchodzący w skład oddziałów strzeleckich, stawią się dziś w niedzielę godz. 11 m. 30 w lokalu Związku, Kadecka boczna 1, na zebranie inauguracyjne koła „Przyjaciół sztuki wojskowej". Obowiązuje ścisła punktualność.

„Ul" Obecny program idzie do piątku. Dziś w niedzielę bilety sprzedaje kasa Ula od godz. 11—1 i wieczorem od godz. 6-tej. Początek o godz. 9 wieczór. W programie po raz ostatni „Sąsiad" Gorczyńskiego.

Ogień sufitowy. Wskutek wadliwej konstrukcyi komina, zajął się sufit w kawiarni „Warszawa" przy pl. Smolki. Ogień wybuchł w pokoju do gry, szkoda wynosi około 10.000 K.

Z sali sądowej.

W szponach szalbierczej trójki.

Rozprawa przeciw ks. Połoszynowiczowi, Goldbergowi i Verliebterowi o oszustwa na szkodę St. Ossolińskiego i jego żony, budzi coraz większe zainteresowanie. Sala stale zapełniona publicznością; popołudniu codziennie trzeba bramę zamykać i do utrzymania porządku używać pomocy policyantów.

Wczoraj rozpoczęło się słuchanie świadków. Bardzo obszernie zeznawała, słuchana jako pierwszy świadek, poszkodowana Marya z Lewandowskich Ossolińska, żona Stanisława. Zeznania jej odnosiły się zarówno do interesów, jakie jej mąż za pośrednictwem ks. Połoszynowicza i spółki prowadził, jak do kwestyi poczytalności Ossolińskiego. Omawiano też na tajnej rozprawie pożycie małżeńskie p. Ossolińskich.

P południu zadawali p. Ossolińskiej pytania prokurator i obrońcy. Między innemi oświadczyła p. Ossolińska na zapytanie obrońcy dr. Weinsa, iż nie uważała swego męża za anormalnego, a tylko nerwowego i w wysokim stopniu podrażnionego.

Z kolei przesłuchano p. J. Brandysa w sprawie kupna dóbr Kamionka strumiłowa, które to kupno — jak wiadomo — dało pierwszą sposobność ks. Połoszynowiczowi do zbliżenia się do p. Ossolińskiego.

Dalszy ciąg rozprawy we wtorek rano.

Rozprawa przeciw Białoniowi o zbrodnię morderstwa, naznaczona na 29 bm., odroczona została do listopada.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza giełda była w dobrym nastroju, przeważyło bowiem zapatrywanie, że zwycięstwa bułgarskie skrócą termin wojny, nadto przyszła wiadomość z Berlina, że Rosya ma zdeklarować zgodę na wspólne postępowanie z Austryą na Bałkanie, wskutek tego podwyższenie dyskonta Banku austro-węg. nie spowodowało depresyi. Kursy w kulisach i szrankach podskoczyły, renty również.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) W odpowiedzi na wczorajsze doniesienia „N. Fr. Presse" jakoby Związkowi producentów ropy groziło rozbicie, oświadcza dziś Związek, że od 1 listopada podwyższona zostanie zaliczka na dostarczaną ropę i że podwyżka ta wynosić będzie około 5 koron. Nieprawdą zaś jest jakoby z końcem roku obecnego miał upłynąć termin kontraktu z udziałowcami. Termin ten upływa dopiero w r. 1915.

Żądanie trafikantów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bawiła tu wczoraj deputacya austryackich trafikantów. Galicyę reprezentowali pp. Wittlin i Munis. Deputacya udała się do kilku ministrów i do przywódców stronnictw, przed łożając im swe żądania odnośnie do podwyższenia prowizyi i przydzielenia loteryi klasowej nie tylko kolektantom, ale także trafikantom.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 25 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 26 października 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna. stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
31 października	613—623
30 listopada	620—630
listopad-grudzień-styczeń	632—652
grudzień-styczeń-luty	640—650
rok 1913	670—630

Tendencya: Początkowo na targu nastąpiło znaczne obniżenie cen tak, że ofiarowano ropę listopadową po cenie K 620 bez zawierania transakcyi. Transakcyi prawie całkiem nie było oprócz 200 cystern, sprzedanych na grudzień, początkowo po cenie 632, zaraz potem jednak sprzedano po 652. Silna rónica w cenie za ten sam towar w ciągu paru minut, sprzedanego z tak wielką dyferencyą świadczy tylko o gwałtownym- zmaganiu się partyi zwyżkowej ze zniżkową. Wogóle cena z powodu niewyklarowanej sytuacyi i sprzeczności interesów obu partyi spekulantów, nie może się ustalić i robi gwałtowne skoki w ofertach. W notowanych cenach, z których tylko cena grudniowa jest ceną transakcyi rzeczywistych, a inne ceny podane przypuszczalnie, jest ta niejasna sytuacya targu uwidoczniona znaczną różnicą poszczególnych cyfr.

Zboże.

Budapeszt dnia 26 października 1912.

Pszenica na październik 11·09—11·10. Pszenica na kwiecień 1913 11·91—11 92. Żyto na październik 10 05 do 10·06, Żyto na kwiecień 10·53—10·54. Owies na październik 12·15 do 12 16. Owies na kwiecień 11·35—11·36. Kukurudza na wrzesień —.——·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 8 10 do 8·11.

Oferty: na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna
Usposobienie: silne.
Pogoda: deszcz.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 26 października 1912.
Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 610·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 796 00, Akcye Anglobanku 317 25, Akcye Unionbanku 576·—, Akcye Länderbanku 483·—, Akcye Bankvereinu 503·00, Akcye Bodenkredit 1154·—, Akcye galic. Banku hip. 651·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 679·—, Akcye kolei poł. 105 50, Akcye kolei półn. 4740—0000, Akcye kolei czerniowieckiej. 513·—, Akcye Alpiny 957·50. Akcye Rima Muranyi 726 75. Akcye Prag. Towarz. żel. 322·—, Akcye Fabryki broni 1062—, Akcye tureckie tytoniowe 289·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 755·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·30, Renta kor. austr. 85·35, Renta kor. węg. 84·85, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 84 60, 4-proc. listy Banku hipot. 88·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·60, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·25, 4 i pół proc. B. cr. 95 00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·25, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 84·80, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 90·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·—, Losy tur. 217·—, Marki 1 7 89, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1911 r.. —·— Akcye Skoda 741 — Galic. Bank kred. 97·00—93·00, Powsz. Bank depozytowy 520·—, Nowa renta koron. austr. —·—., Bułgary —·—.

Usposobienie silne z powodu lepszej zagranicy i spokojniejszej sytuacyi.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

CLAUDE FARRERE. 24

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

— Mamy to wszystko! Wy nauczyliście nas używać tych aparatów. O! mamy względem was wielkie zobowiązania! Lecz to wszystko jest dobre do strzelania w czasach spokoju. Wojna nastręcza mnóstwo niespodzianek! Przypomnij pan sobie dzień 10-go sierpnia!

Wpatrzył się uporczywie w twarz Anglika, jak myśliwy, który śledzi krzak, z za którego ma wyjść zwierzyna.

— Brytańska flota biła się tyle razy, od tylu wieków!... I zawsze, i wszędzie, niezaprzeczenie, była zwycięzką!... Jak? Przez jakie czary?... Oto co chcielibyśmy wiedzieć! Co czynili Rodney, Keppel, Jervis, Nelson, by nie zostać nigdy, nigdy, nigdy zwyciężonymi?

— Czy ja wiem? — rzekł Fergan, uśmiechając się.

Dochodzili do ogrodów. Park kończył się się nagle wązką i długą terasą, obsadzoną dokoła wiśniowemi drzewami, rosnącemi w różnych kierunkach. Była tam „tschaya“, obok miejsca, przeznaczonego do strzelania z łuku.

— Otóż masz! — rzekł Fergan, rad odwrócić rozmowę — patrz! pan Jan Franciszek Felze!

Malarz siedział przed „tschayą“ pijąc herbatę. Podniósł się uprzejmie.

— Jan się pan ma? — zapytał Fergan.

Markiz Yorisaka ukłonił się na sposób francuski, zdejmując czapkę ze złotymi galonami.

— Tu cię znajduję, drogi mistrzu! Sądziłem, że jesteś w naszej willi. Wraz z komendantem Fergan wracaliśmy właśnie z przechadzki i spodziewaliśmy się zastać cię tam... Markiza, widzę, nie zdołała cię zatrzymać.

— Usiłowała bardzo uprzejmie. Lecz pozowanie trwało już zbyt długo. Markiza zaś potrzebowała odpoczynku, a ja chciałem się trochę przejść...

— Powiadamy panu zatem do widzenia... Do jutra zapewne?

— Do jutra, z pewnością.

Felze usiadł napowrót, machnąwszy ręką. Bez ruchu, w milczeniu, przeniósł wzrok na miasto i zatokę, widzialną poniżej terasy. Była już szósta; słońce zaczynało czerwienić niebieską dal, a morze krwawiło się miryadami drobnych purpurowych refleksów, podobnych do iskrzących się ran.

Fergan i Yorisaka odeszli.

— Pieszo, nieprawdaż? — zapytał Anglik.

Doskonale chodził. A zresztą wybrzeże Łabędzi leży dość blizko świątyni O-Souwa.

— Pieszo, jeśli pan sobie życzy.

Wyszli z ogrodu przez furtkę przeciwległą miastu. Szli, nic nie mówiąc do siebie, w stronę w łuk wygiętego mostku, rzuconego przez strumyk z północy. Tam droga się rozdwaja.

Yorisaka Sadao, który już od chwili rozmyślał, zatrzymał się gwałtownie.

— He! — zawołał. — Zapomniałem o spotkaniu, które mi naznaczył gubernator.

— Spotkanie?

— Tak, na tę właśnie godzinę... Cóż robić? Czy pan mi wybaczysz?

— Żartujesz pan chyba!... Jedźże zaraz!... Znajdziesz kourouma o sto kroków stąd, na którejś z ulic, przylegających do świątyni... Odprowadzę cię, ma się rozumieć.

— O! za nic w świecie! Idę i wracam. Chodzi o zwykłą formalność wojskową. Będzie to krótko trwało, zaledwie godzinę... Kimi, zrób mi tę przyjemność i wracaj sam do willi... Mitsouko czeka może na nas z herbatą. Przyjdę zaraz za tobą i zjemy razem obiad.

— All right!

XI.

Idąc dobrym krokiem, Herbert Fergan przeszedł w dziesięć minut wybrzeże Łabędzi.

U drzwi willi zapukał pospiesznie trzy razy.

— Hej!...

Mousmé, służąca, otworzyła i upadła na ziemię przed przyjacielem swego pana. Fergan, codzienny gość w domu, poklepał ją po świeżym, okrągłym policzku i wszedł.

Salon w stylu Ludwika XV chłonął przez wszystkie stojące otworem okna pieszczotę zachodzącego słońca. Na obiciach pompadour czerwieniły się ukośne promienie.

— Good evening — rzekł Fergan.

Markiza Yorisaka, na-wpół leżąca w głębi fotelu, zerwała się na równe nogi.

— Good evening — rzekła. — Pan sam? O-Sadao san pana opuścił?

Mówiła po angielsku równie dobrze, jak po francusku.

— O-Sadao san musiał zajść do gubernatora, nie wiem już w jakiej sprawie. Nie wróci wcześniej, jak za godzinę.

— A!...

Uśmiechnął się nieco wymuszonym uśmiechem.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.